

Dialog. Czy umiemy go prowadzić??

...Po dniach spędzonych na Mariapoli, w mieście Maryi, podczas których było nam dane przeżyć pokój, radość i piękno życia w jedności z Bogiem i miłdzy nami, powrócimy do naszych miast, do rzeczywistości trochę innej, na spotkania z ludźmi, którzy często żyją inaczej, są skupieni na sobie, obojętni wobec siebie, a nieraz nawet skłóćeni.

Wróćmy do domu z postanowieniem, by miłować każdego i miłować siebie nawzajem.

Jak w sposób konstruktywny spotykać się i rozmawiać z ludźmi inaczej myślicy, inaczej żyćcymi niż my? Trzeba się uczyć, jak prowadzić dialog.

Prowadzenie dialogu z wszystkimi ludźmi, zaczynając od naszej rodziny, od współpracowników, od każdego środowiska, w którym żyjemy - nie jest zadaniem, które możemy podjąć lub nie, lecz jest koniecznością....**Jakie kroki powinniśmy podjąć, by utworzyć drogę dla prawdziwego dialogu?**...

1. Osoba jest ważniejsza niż sprawa.

Kiedy spotykamy człowieka, spotykamy Chrystusa, który się z Nim identyfikuje. Dlatego szacunek dla danego człowieka jest ważniejszy niż jakakolwiek sprawa, która może się ujawnić w trakcie poznawania go, w trakcie rozmowy z nim.

2. Pokonać obojętność, zainteresować się drugim, wyjść z własnej skorupy.

Podstawowym wyrazem miłoci do bliźniego powinno być pokonanie bariery obojętności i zamknięcia się w sobie. Aby dialog mógł się rozpocząć, mój bliźni musi czuć, że jestem nim zainteresowany, że jestem wobec niego otwarty i pozytywnie do niego nastawiony. Dopóki nie zrobię tego kroku, dopóty nie rozpocznę jeszcze dialogu.

Moje zainteresowanie się innym tworzy odpowiedni klimat, aby on też mógł zainteresować się mną. Wtedy powstają warunki, by przejść do dalszej fazy dialogu.

3. Bardziej słuchać niż mówić.

Jeśli interesuję się drugim człowiekiem, mam szansę, aby go poznać lub na nowo poznać, bo każdy człowiek jest codziennie nowy. Dla tego celu ważniejsza, niż zdolność mówienia, jest zdolność słuchania. Powinniśmy starać się, by nie tyle dużo mówić, lecz dobrze słuchać. Bóg da nam dwoje uszu, a tylko jedno usta.

Warto starać się słuchać nie tylko słów, które zostaną do nas skierowane, lecz również gestów, spojrzenia, a nawet milczenia rozmówcy. Milczenie może być czasem bardziej wymowne i znaczące niż słowa.

Aby dobrze słuchać, potrzebna jest wewnętrzna cisza, podobna do tej, którą staramy się

tworzy?, kiedy si? modlimy. Trzeba usun?? z umys?u my?li, z serca pragnienia. Tylko wtedy otworzy si? w nas duchowa przestrze?, która pozwoli nam przyj?? drugiego z tym wszystkim, co chce nam zakomunikowa?.

4. Podkre?lanie podobie?stwa.

Mi?dzy lud?mi, których spotykamy, istniej? podobie?stwa, które mog? ich zbli?a?. Wa?ne jest, by je odkry?, by znale?? to, co mo?e nas ??czy?. Je?li to znajdziemy, trzeba si? z tego bardzo cieszy? i to podkre?la?. Na podstawie tego co ??czy, tworzy si? pozytywna atmosfera i dialog mo?e si? nadal rozwija?.

5. Szanowanie odmiennosci.

W miar? jak poznajemy bli?niego, odkrywamy równie? odmiennosc? jego pogl?dów, która mo?e nas od siebie oddala?. Wtedy cz?sto, by si? wzajemnie zbli?y?, staramy si? go przekona?, ?e powinien my?le? tak, jak my. Taki sposób post?powania prowadzi jednak nie do zbli?enia, lecz do usztywnienia stanowisk, do dyskusji, do walki o swoje „lepsze”. Nikt nie chce by? przegranym. W takiej atmosferze to, co nas ró?ni, mo?e nas dzieli?.

Lepiej nie reagowa? na odmiennosc?, lecz j? szanowa?. Wtedy odmiennosc? nie stanowi przeszkody w dialogu, a czasem mo?e nawet nas wzbogaci?.

6. Wierno?? dla własnej to?samosci.

Prowadz?c dialog, trzeba równie? jasno powiedzie?, co my?limy, w co wierzymy, co jest fundamentalne dla naszej to?samosci. Po wys?uchaniu drugiego i podkre?leniu tego, co nas ??czy, dojdziemy do momentu, w którym mo?emy, a nawet powinni?my, wyrazi? swoje zdanie dotycz?ce tego, co nas ró?ni. Dobrze i korzystnie b?dzie, gdy uczynimy to z prostot? i pokor?, opowiadaj?c mo?e jaki? epizod z naszego ?ycia, który potwierdza nasze przekonania. Wtedy nasza mowa nie jest pouczeniem kogo? na dany temat, lecz staje si? komuni? ?yciowych do?wiadcze?, a to jest du?o bardziej buduj?ce oraz przekonywaj?ce.

7. Przestrzeganie granicy dialogu.

Dialog ma na celu szukanie dobra i prawdy. Dlatego polem, na którym dialog mo?e by? prowadzony jest to wszystko, co dotyczy dobra i prawdy. Istnieje wi?c jedna nieprzekraczalna granica. Jest ni? z?o i k?amstwo. Je?li kto? wymaga od nas zgody na z?o i k?amstwo, nie mo?emy w imi? dialogu zgodzi? si? z nim. To granica nieprzekraczalna.

W zwi?zku z tym, dialog nie zawsze jest mo?liwy. Wymaga on, bowiem obustronnej gotowo?ci do poszukiwania prawdy. Tam gdzie jedna strona chce by? totalnie „na nie”, nie ma mo?liwo?ci podj?cia dialogu.

Dzisiaj pewna mniejszo?? chce narzuci? ca?emu spo?ecze?stwu w Europie, jak równie? w Polsce, sposób my?lenia i post?powania, który nie szanuje podstawowych praw natury i praw Bo?ych. Relatywizuj?c prawo do ?ycia od pocz?cia do naturalnej ?mierci, kwestionuj?c

znaczenie biologicznej p?ci oraz m?e?stwa, jako zwi?zku m?czyzny i kobiety, ta mniejszo?? chce demontowa? fundamenty kultury chrze?cija?skiej oraz narzuca? sztuczne kultur? laick?.

Niekt?rzy chrze?cijanie, kt?rzy okre?laj? siebie jako otwartych, dialog pojmuj? w taki spos?b, ?e bior? troch? tre?ci z ducha chrze?cija?skiego, troch? z ducha liberalnego, czy nawet ateistycznego, mieszaj? – i oto dialog ze wsp?czesnym ?wiatem.

To nie dialog. To kompromis. A na polu dobra i prawdy kompromis jest niedopuszczalny.

W imi? dialogu nie mo?emy akceptowa? z?ego sposobu my?lenia i post?powania. R?wnie? na polu politycznym nie mo?emy wspiera? partii, kt?re chc? wprowadza? ustawy przeciwnie prawom Bo?ym i prawom naturalnym.

Jako chrze?cijanie powinni?my natomiast anga?owa? si?, by prawo Bo?e i prawo naturalne by?y szanowane nie tylko przez jednostki, lecz przez ca?e spo?ecze?stwo.

Konkluzja

Budowanie dialogu wymaga po?wi?cenia, wymaga ?ycia „pod pr?d” duchowi i prawom ?wiata bezbo?nego.

Na drodze do prawdziwego dialogu B?g podarowa? nam wspania?y wz?r. Tym wzorem jest Maryja, gdy? jej cnoty: pokora, cicho??, cierpliwo??, wytrwa?o?? i stanowczo?? s? bardzo istotne dla prowadzenia dialogu. Cicho?? i pokora, bo cz?owiek dialogu nie narzuca si? i jest gotowy s?u?y? wszystkim, te? tym, kt?rzy my?l? i post?puj? inaczej. Cierpliwo?? i wytrwa?o??, bo nie mo?emy oczekiwa? natychmiastowych owoc?w. Na owoce dialogu trzeba cierpliwie i wytrwa?e pracowa?. Stanowczo?? wobec z?a, bo to Maryja mia?d?y g?ow? w??a.

Dialog, to wielkie wyzwanie dla ludzi naszych czas?w.

Warto zawsze stara? si? o dialog, bo jest on szans? przekszta?cenia mur?w w tak potrzebne dzisiaj mosty mi?dzy lud?mi i mi?dzy grupami spo?ecznymi. W miar? jak si? o to staramy, mo?emy dawa? ma?y, ale niezbe?dny wk?ad, aby ?wiat stawa? si? domem bardziej przyjaznym dla nowych pokole?.

Roberto (fokolarino i kap?an)

Pe?ny Tekst